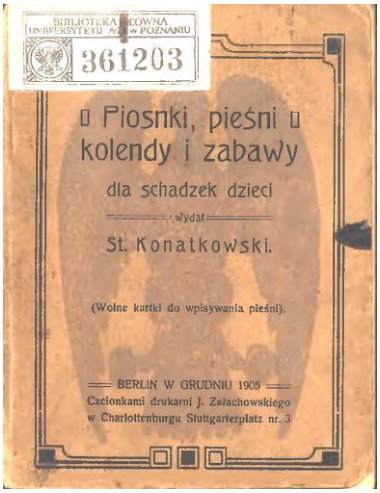
Stanisław Konatkowski (ur. 27 października 1859 w Buku, zm. 9 grudnia 1945 w Poznaniu)[1] – działacz Polonii berlińskiej, poseł na Polski Sejm Dzielnicowy.

Stanisław był drugim dzieckiem w rodzinie bukowskiego szewca Feliksa Konatkowskiego i Franciszki z domu Krzeszkiewicz. Rodzice Stanisława pobrali się w 1857 roku. Jego ojciec urodził się w 1830, a matka była o sześć lat starsza. Mieli piątkę dzieci. Najstarsza Marianna przyszła na świat dwa lata przed urodzeniem Stanisława. Żyła tylko półtora roku. Po Stanisławie urodziło się jeszcze troje dzieci: Józef, Marianna i Stefan. Ich ojciec zmarł, gdy Stanisław miał 13 lat. Do pełnoletniości wychowywała go matka, która zmarła w Buku 7 lipca 1878 roku[2].

Po ukończeniu szkoły powszechnej wyuczył się zawodu ślusarza. Następnie udał się na obczyznę, by po dłuższej wędrówce osiąść w Berlinie. Tu ożenił się z panna Marią Walczuch z Bytomia (1866-1932). Ślub zawali 1 maja 1888 roku[3]. Stanisław pracował jako ślusarz, a w latach 1900-1918 prowadził w Berlinie dużą piekarnię[4]. Pięcioro dzieci Marii i Stanisława Konatkowskich przyszło na świat w Berlinieprzyszło na świat pięcioro dzieci Konatkowskich: Helena (1889-1965), Brunon Stanisław (1890-1963), Maksymilian (1892-1893), Gertruda (1895-1966) i Luiza Berta (1896-?). Brunon i Gertruda od dzieciństwa przejawiali talent muzyczny. Bronisław grał na skrzypcach[5], zaś Gertruda na fortepianie. Często grali w ducie. Gertruda została profesorem poznańskiej Wyższej Szkoły Muzycznej.

W gronie berlińskich przyjaciół Stanisław Konatkowski nazywany był „wujem z Buku". Był gorącym propagatorem teorii Darwina i panteizmu. Zawsze dumny ze swojej córki-wirtuozki, często powtarzał z najgłębszym przekonaniem, że „jeśli Gercia ma talent – to tylko po mnie"[6].



Okładka książki wydanej przez Stanisława Konatkowskiego

W 1905 roku wydał w Berlinie książkę „Piosnki, pieśni, kolendy i zabawy dla schadzek dzieci". Śpiewnik przygotowała berlińska drukarnia J. Załachowskiego. Obok przedstawiam zdjęcie okładki tej książki. W berlińskim domu Konatkowskich przy Lausitzer Platz 12, odbywały się tajne lekcje języka ojczystego dla dzieci polskich emigrantów. Działo się to pomimo stałego zagrożenia ze strony policji berlińskiej, która przeprowadzała systematyczną akcję tropienia Polaków, którzy w swoich domach udzielali dzieciom zbiorowych lekcji polskiego. W styczniu 1911 roku „Dziennik Berliński" informował, że czterech urzędników policji kryminalnej przeprowadziło rewizję w mieszkaniu „znanego współobywatela naszego" Stanisława Konatkowskiego. Echa tego wydarzenia znajdujemy w prasie poznańskiej i toruńskiej[7]. „Orędownik" w wydaniu z 2 marca 1911 roku, w artykule zatytułowanym „Dokument pruskiej kultury", pisze: „Policja berlińska, jak o tym donosiliśmy, urządziła przed niedawnym czasem rewizję u jednego z gorliwych członków kolonji polskiej w Berlinie p. Stanisława Konatkowskiego, szukając u niego »tajnej szkoły polskiej«. W rzeczywistości zastali urzędnicy policyjni u niego kilkoro dzieci polskich, czytających na elementarzach w obecności jego córki Hele-

[1] Buk, księga ochrzczonych parafii rzymskokatolickiej, LB 1844-1860, s. 272, poz. 213 ; USC Poznań, akt zgonu 6593/45.
[2] M. Formanowicz: *Wywód rodowy prof. Gertrudy Konatkowskiej*. http://wtg-gniazdo.org/upload/opracowania/Konatkowscy.pdf (dostęp 2012-12-19).
[3] USC Berlin Va, akt ślubu 421/1888.
[4] S. Szenic, *Za zachodnią miedzą : Polacy w życiu Niemiec XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1973, s. 144.
[5] „Orędownik" 1913.12.16 R.43 Nr288, s. 2.
[6] F. M. Nowowiejski, K. Nowowiejski, *Dookoła kompozytora: wspomnienia o ojcu*, Poznań 1971, s. 202.
[7] „Orędownik", Poznań 1911.03.02 R.41 Nr50, s. 1 ; „Postęp" 1911.04.09 R.22 Nr82, s. 1 ; „Gazeta Toruńska" 1911, R. 47 nr 50, s. 2.

ny". Po kilku dniach Konatkowski otrzymał pismo Królewskiego Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego. „Jak na pewno stwierdzono, udziela córka Pańska w mieszkaniu Pana nauki młodocianym osobom, mimo, że nie posiada odpowiedniego konsensu udzielania nauki, przepisanego instrukcją ministerialną z dnia 31 grudnia 1839. Zabraniamy tedy Panu, dopóki tego konsensu nie będzie posiadała, dalszego udzielania nauki osobom młodocianym w Pańskim mieszkaniu i to od daty niniejszego rozporządzenia, z zagrożeniem, że za każdorazowe wykroczenie przeciw ternu rozporządzeniu wymierzoną zostanie na podstawie par. 45 rozporządzenia z dnia 26 grudnia 1808 kara egzekucyjna 100 mk., wyraźnie »stu marek«, a w razie niemożności zapłacenia jej 10 dni aresztu". Nie zastraszono tym Konatkowskich. Szkoła działała nadal, lecz stosowano coraz przemyślniejsze środki ostrożności[8].

Aktywnie uczestniczył w życiu politycznym i społecznym Polonii berlińskiej. Wraz z grupą Polaków ostro sprzeciwił się proboszczowi parafii pw. NMP w Berlinie, ks. Jederowi, który wykluczył z dozoru kościelnego osoby żądające przywrócenia w kościele polskich kazań i nabożeństw[9]. W 1908 roku, przed zbliżającymi się wyborami do sejmu pruskiego, został członkiem Komitetu Politycznego na Berlin i Brandenburgię[10]. Był przewodniczącym okręgu Berlin Południowy Wschód. Do jego zadań należała między innymi opieka nad nowo przybyłymi polskimi emigrantami[11]. Działał w zarządzie Komitetu Politycznego przez kilka lat[12]. Przed kolejnymi wyborami do parlamentu pruskiego, które odbyły się 12 stycznia 1912 roku, zaangażował się w kampanię na rzecz wyboru Józefa Chociszewskiego rodem z Gniezna[13]. Był założycielem Komitetu Polek w Berlinie, które po kilku latach w uznaniu zasług Konatkowskiego nadało mu tytuł członka honorowego. Najwięcej uwagi poświęcał pracy z młodzieżą. Uczestniczył w jej zebraniach i chętnie dzielił się swym doświadczeniem i uwagami[14].

Jesienią 1918 roku uczestniczył w zebraniach przedwyborczych w Berlinie, m.in. z udziałem Wojciecha Korfantego[15]. Został posłem na polski Sejm Dzielnicowy, który obradował w Poznaniu w dniach 3-5 grudnia 1918 roku[16]. Powstanie wielkopolskie zastało go w Golejewku koło Rawicza u ks. prob. Zdzisława Zakrzewskiego. W dniu 8 stycznia 1919 roku Stanisław Konatkowski był uczestnikiem pertraktacji w sprawie przejęcia Rawicza przez władze powstańcze[17].

Wiosną 1920 roku Konatkowscy powrócili do Poznania. Zamieszkali w domu przy ul. Poznańskiej pod nr 58[18]. Stanisław nadal uczestniczył w życiu społecznym[19]. W 1935 roku brał udział w zjeździe byłych działaczy niepodległościowych na obczyźnie[20]. Był uczestnikiem spotkania zorganizowanego w Poznaniu tuż po wyzwoleniu miasta[21].

Stanisław Konatkowski zmarł w Poznaniu 9 grudnia 1945 roku. Został pochowany obok swojej małżonki na cmentarzu jeżyckim przy ul. Nowina. Miejscem ich wiecznego spoczynku jest grób w kwaterze „P", w rzędzie 25, pod numerem 18.

---

[8] S. Szenic, *Za zachodnią ... op.cit.*, s. 147.
[9] „Postęp" 1906.08.10 R.17 Nr181, s. 1 ; „Postęp" 1907.07.17 R.18 Nr161, s. 2.
[10] „Praca" 1908.05.10 R.12 nr19, s. 655.
[11] „Postęp" 1910.11.25 R.21 Nr270, s. 2.
[12] „Kurier Poznański" 1913.02.28 R.8 nr49, s. 3.
[13] „Na kogo mamy głosować?" (Ulotka wyborcza), Berlin 1912, http://www.wbc.poznan.pl/publication/287305 (dostęp: 2014-12-09).
[14] „Kurjer Poznański" R. 24, nr 498 (26 października 1929), wydanie wieczorne, s. 6.
[15] „Postęp" 1918.10.03 R.29 Nr 227, s. 2.
[16] *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w grudniu 1918 r,* Poznań 1918, s. 120, poz. 11.
[17] Z. Zakrzewski, *Walki o Rawicz : wspomnienia z Powstania*, Rawicz 1934, s. 38.
[18] APP, kartoteka ewidencji ludności z lat 1870-1931, sygn. 14634, s. 1012 ; Księga adresowa miasta stołecznego Poznania 1923, s. 126.
[19] „Nowy Kurjer" 1932.11.04 R.43 Nr254, s. 9
[20] „Nowy Kurjer" 1935.05.16 R.46 Nr113, s. 113.
[21] *Pierwsze lata : wspomnienia poznaniaków o latach 1945-1948*, red. Tadeusz Świtała, Poznań 1980, s. 252.

 © Mariusz Formanowicz, 2015-2018



Grób Marii i Stanisława Konatkowskich na cmentarzu jeżyckim w Poznaniu